

Poznań, 2 maja 2010 roku

dr hab. Maurycy Zajęcki, prof. Uniwersytetu SWPS
Katedra Prawa Publicznego i Teorii Prawa
Wydział Psychologii i Prawa Filii w Poznaniu Uniwersytetu SWPS



Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Andrzeja Mosia
„Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim
w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury”
(Gdańsk 2020, ss. 284)

1. Wstęp

W niniejszej recenzji oceniam przekazaną przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego (uchwała nr 8/2020 z dnia 24 lutego 2020 r.) rozprawę Pana Andrzeja Mosia pt. „Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury” (Gdańsk 2020) pod kątem spełniania przez nią wymogów prawnie wymaganych do ubiegania się o stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

2. Uwagi ogólne

2.1. Chciałbym na wstępie zauważyć, że przedłożona praca może być nazwana realizacją programu naukowego czegoś, co, być może nieco na wyrost, zaryzykuję nazwać „gdańską szkołą prawa dziedzictwa kultury”, której liderem jest promotor pracy – prof. Kamil Zeidler. Cechą charakterystyczną podejścia przywołanego uczonego jest analiza problematyki dogmatycznej prawa dziedzictwa kultury w szerokim kontekście filozoficznym i systemowym. Wystarczy przytoczyć tu tytuły dwóch, znów zaryzykuję i zaproponuję określenie, „programowych tekstów” – *Restytucja*

*dóbr kultury ze stanowiska filozofii prawa*¹ oraz *Zasady prawa ochrony dziedzictwa kultury – propozycja katalogu*². Przedłożona praca wprost odwołuje się do ustaleń tych i innych tekstów prof. Zeidlera i jego współpracowników, a co więcej – jest świadomie pisana w paradygmacie znamionującym te prace. Nie jest to zarzut – wręcz przeciwnie – uważam, że samoświadome wpisywanie się przez naukowca w wybrany nurt badawczy może być cenne samo w sobie, a jeśli jest twórcze – sprzyja rozwojowi danej dziedziny nauki. Uprzedzając dalszy wywód, nadmienię od razu, że uważam przedłożoną pracę za twórczo rozwijającą pewien węzłowy – dla prawa dziedzictwa kultury – wątek. Zanim przejdę do oceny pracy, pozwolę sobie na jeszcze jedną uwagę ogólną, wprowadzającą.

2.2. W polskiej kulturze prawnej dominuje pogląd „umiarkowanego formalizmu” w zakresie wykładni prawa. Przez „umiarkowany formalizm” rozumiem przekonanie uczestników obrotu prawnego, że stosowane w pierwszej kolejności reguły wykładni językowej są w jakimś sensie ważniejsze, umożliwiając rozwiązanie większości doniosłych dla obrotu prawnego sporów o rozumienie przepisów prawnych. Reguły wykładni systemowej i funkcjonalnej są, przy tym podejściu, czymś dodatkowym, stosowanym okazjonalnie, niejako „na ratunek” interpretatorowi stykającemu się z *hard cases*. Wiodący przedstawiciele polskiej teorii wykładni prawa wskazują na ograniczenia tak pojmowanego „umiarkowanego formalizmu” i starają się konstruować (opisowo lub normatywnie) koncepcje holistyczne wykładni prawa – w których reguły wykładni systemowej i funkcjonalnej opisane są jako pełnoprawne, ważne, czasami decydujące, reguły poprawnej wykładni tekstu prawnego. Z takim podejściem sympatyzuję, warto jednak zauważyć, że refleksja teoretyczna jest tutaj bardzo nierównomiernie rozłożona. Weźmy jako przykład derywacyjną koncepcję wykładni prawa. W ujęciu jej twórcy, Macieja Zielińskiego, wszystkie dyrektywy wykładni zostają omówione, jednak dalszy rozwój tej koncepcji, o ile ograniczymy się tu tylko do ujęć monograficznych, skupiony został na wykładni językowej³ i funkcjonalnej⁴. Widzimy tu – a nie jest to cecha wyłączna koncepcji derywacyjnej, tak samo jest i w innych ujęciach – że największym wyzwaniem w ujęciu teoretycznym jest wykładnia systemowa. Z tego powodu uważam za niezwykle cenne pojawianie się prac dogmatycznych, które w centrum zainteresowania stawiają systemową wykładnię przepisów prawnych i robią to z pełną samoświadomością metodologiczną autora. Jest to trudne już na poziomie reguł wykładni „wewnątrzsystemowej” – wykładni ograniczonej do analizy cech systemu prawnego. Tym bardziej piętrzą się trudności tam, gdzie

1 K. Zeidler, *Restytucja dóbr kultury ze stanowiska filozofii prawa. O trudnych przypadkach na granicy kultury i prawa*, Warszawa 2011.

2 K. Zeidler, *Zasady prawa ochrony dziedzictwa kultury - propozycja katalogu*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, R. LXXX, z. 4, 2018, s. 147-154.

3 A. Choduń, *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018.

4 O. Bogucki, *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2016.



wchodzą w grę analizy systemowe drugiego stopnia – harmonizowanie w procesie wykładni treści norm systemu prawnego z normami innych systemów normatywnych. Tak właśnie dzieje się w recenzowanej pracy, w której Autor buduje wywód bazując w dużym stopniu na analizie treści normatywnych szeroko rozumianego systemu prawa polskiego (którego fragmentem, w tym kontekście, będą też normy prawa międzynarodowego i unijnego) w kontekście „zewnętrzno-systemowym” – praw Kościoła katolickiego. Przystępując do oceny przedłożonej pracy chcę podkreślić ten fakt jako pozwalający na pokazanie walorów dogmatycznych pracy w szerszym kontekście problemów teorii wykładni prawa.

3. Ocena merytoryczna pracy

3.1. Trafność podjętej problematyki i jej oryginalność

Podjęta problematyka jest ważna dla badań nad prawem dziedzictwa kultury. Wskazałem w uwagach ogólnych (2.1), że sposób zakreślenia pól badawczych i wybór metod badawczych uznaję za w pełni uzasadniony, a nawet zasługujący na specjalne podkreślenie jako zalety rozprawy. Piśmiennictwo poświęcone polskiemu i międzynarodowemu prawu dziedzictwa kultury jest bardzo obszerne. Autor zawężył pole badawcze do tytułowych „kościelnych dóbr kultury”, których prawne instrumenty ochrony nie są analizowane w pełnym zakresie, ale wyłącznie przez pryzmat zasad regulujących relacje między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim. Takie zawężenie tematu jest, po pierwsze, oryginalne w polskim piśmiennictwie, a po drugie – jest w pełni uzasadnione wagą problematyki. Warto też od razu podkreślić, że w dziedzinie polskiego prawa dziedzictwa kultury jest to materia trudna, co uwypukliłem – z perspektywy teoretyka wykładni prawa – w uwadze ogólnej (2.2).

3.2. Uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki

3.2.1. Dokonując wstępnego, metodologicznego, przybliżenia problematyki „kościelnych dóbr kultury” i „kościelnego dziedzictwa kultury” (s. 12-13) autor posługuje się dwoma kryteriami. Pierwsze kryterium to podmiot własności (dobra będące własnością Kościoła i nie będące własnością Kościoła); drugie kryterium to przedmiot praw (rzeczy materialne, ruchome i nieruchome – „dobra kultury”, oraz wartości niematerialne, np. krajobraz). Wynikiem analiz pojęciowych jest zdefiniowanie terminu „kościelne dobro kultury”, które czerpie cząstkowo z obu



kryteriów i pozwala tworzyć kategorię dóbr materialnych (rzeczy) będących własnością Kościoła i odznaczających się pewną szczególną cechą – bycia „dobrem kultury”. Autor stawia w rozprawie jasno tezę, która składa się z dwóch tez szczegółowych. Teza brzmi: „jedynie ścisła współpraca oparta na jasnym podziale kompetencji wynikającym z zasad relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim gwarantuje skuteczną ochronę kościelnych dóbr kultury” (s. 16). Na tak sformułowaną tezę składają się dwa twierdzenia szczegółowe: (1) skuteczna ochrona kościelnych dóbr kultury jest gwarantowana przez ścisłą współpracę pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim oraz (2) wskazana współpraca musi być oparta na jasnym podziale kompetencji, wynikającym z zasad relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim. W podsumowujących „Wnioskach” pracy Autor powraca do tak sformułowanej tezy i powołując się na ustalenia kolejnych rozdziałów pracy konkluduje, że obie tezy szczegółowe zostały należycie wykazane (s. 250-251). Z opinią Autora się zgadzam, z tym że istotność poszczególnych rozdziałów pracy i przedstawionych w nich argumentów jest zróżnicowana.

3.2.2. Rozdział pierwszy pracy poświęcony jest na bardzo szczegółową analizę pojęcia kościelnych dóbr kultury. Autor jest świadomy problemów semiotycznych związanych z analizą pojęciową i bardzo systematycznie rozróżnia problematykę ustalania denotacji (zakresu) terminu „kościelne dobro kultury” od ustalania konotacji (treści) tegoż terminu. Precyzyjne postawienie problemu semiotycznego jest tu niezbędne, gdyż w analizach Autor korzysta ze źródeł normatywnych wielorakiego rodzaju: aktów prawa międzynarodowego, polskiego ustawodawstwa, praw Kościoła katolickiego (powszechnych i partykularnych) oraz z umowy bilateralnej, jaką jest Konkordat. Analiza prowadzi do wykazania, że wszystkie terminy uznawane za węzłowe dla gałęzi prawa, jaką jest prawo ochrony dziedzictwa kultury, a więc terminy „dziedzictwo kultury”, „dobro kultury”, „zabytek”, „*res sancta*”, „*res pretiosa*” itd. są nieostre (odwołują się do kryteriów ocennych), a w wielu kontekstach prawnych można wykazać, że są również niewyraźne, nie jest doprecyzowana ich konotacja. Uporządkowanie terminologiczne dokonywane jest dwutorowo. Z jednej strony Autor czyni bazą ustaleń terminologicznych definicje funkcjonujące w prawie międzynarodowym. Z drugiej strony, dla rozwiązania problemów dogmatycznych polskiego prawa dziedzictwa kultury postuluje stworzenie definicji „kościelnego dobra kultury”. Zadanie to, uważam, udaje się Autorowi zrealizować na tyle, na ile jest mu to potrzebne do dalszego wywodu. Nie otrzymujemy w pracy pełnej definicji projektującej terminu „kościelne dobro kultury”, ale otrzymujemy szereg kryteriów adekwatności dla posługiwania się tym terminem w zgodzie zarówno z prawem polskim, jak i prawem Kościoła katolickiego. Ustalenia rozdziału pierwszego wzbogacają wiedzę naukową i oceniam je bardzo wysoko, dodając do tego, że mogą one być również ważnym impulsem do wprowadzenia do obrotu prawnego zaproponowanego przez Autora



terminu. Jeśli zgodzilibyśmy się z poglądem Autora na temat zasad rozdziału kompetencji pomiędzy organy państwa i Kościoła (o czym dalej), to zaproponowane rozstrzygnięcie semiotyczne byłoby naturalnym postulatem *de lege ferenda* skierowanym do polskiego ustawodawcy.

3.2.3. Rozdział drugi poświęcony jest analizie zasad rządzących relacjami pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim. W tym rozdziale problematyka prawa dziedzictwa kultury jest widoczna tylko w tle, a większość rozważań mieści się w zakresie prawa wyznaniowego. Autor z założenia nie zmierza do poczynienia zasadniczo nowych ustaleń w dziedzinie polskiego prawa wyznaniowego. Całość analiz rozdziału drugiego zmierza do wykazania, że postulowane w rozdziale pierwszym wprowadzenie do obrotu prawnego pojęcia „kościelne dobro kultury” (zob. 3.2.2) byłoby zgodne z naczelnymi zasadami kształtowania relacji państwo – Kościół. Cel ten został osiągnięty przekonująco i w pełni pozytywnie oceniam merytoryczną zawartość rozdziału, zastrzegając, że nie wnosi on istotnie nowych treści do nauki polskiego prawa wyznaniowego i pełni rolę wprowadzającą do problematyki rozdziału trzeciego.

3.2.4. Rozdział trzeci pracy jest, mówiąc metaforycznie, przekuciem potencjalnej użyteczności zdefiniowanego w rozdziale pierwszym terminu „kościelne dobro kultury” na realną użyteczność w opisie *de lege lata* i *de lege ferenda* polskiego prawa dziedzictwa kultury. Rozdział ten nie jest, z założenia, kompendium wiedzy na temat regulacji prawa polskiego. Autor skupia się na tytułowej kwestii relacji pomiędzy organami władzy państwowej i kościelnej. Cel jest tu dwojaki: *de lege lata* autor przedstawia zasady współpracy organów z dwóch perspektyw – prawa państwowego oraz prawa kościelnego; *de lege ferenda* Autor uzasadnia tezę o konieczności precyzyjnego rozdziału kompetencji organów państwowych i kościelnych z poszanowaniem zasad omówionych w rozdziale drugim (zob. 3.2.3). Oba zadania uważam za zrealizowane należycie. Ustalenia Autora zarówno porządkują i doprecyzowują ustalenia polskiej doktryny prawa dziedzictwa kultury jak i są bazą do postulowania zmian normatywnych. Za najdonioślejszy ogólnodogmatycznie uważam pogląd Autora, że wazenie wartości dziedzictwa kultury i wymogów kultu religijnego w sytuacji, gdy dochodzi do konfliktu tych wartości, powinno uwzględniać jako najważniejsze kryterium zasadę zachowania dziedzictwa kultury; gdy ta zasada jest zachowana, pojawia się pole do uwzględnienia wymogów kultu. To ustalenie teoretyczne daje duże pole do szczegółowych analiz dogmatycznych, które pozostawałyby poza tematem rozprawy, ale w pełniejszym opracowaniu tematyki warte byłyby przedstawienia. Za najistotniejsze ustalenie szczegółowe uważam postulat wprowadzenia do polskiego obrotu prawnego kategorii wartości religijnej dobra kultury. Za interesujący socjologiczno-prawnie uważam naszkicowany przez Autora czteroetapowy *quasi*-model współdziałania organów władzy państwowej i kościelnej (s. 237). Autor

przytacza kilka przykładów realizowania współpracy w powtarzającym się schemacie. Uważam, że w tym miejscu praca ma niewyeksplorowany potencjał na przeprowadzenie badań socjologicznoprawnych. Takie pogłębione badania wniosłyby dodaną wartość do publikacji wyników osiągniętych w dysertacji.

3.3. Poprawność formalno-językowa, stylistyczna i interpunkcyjna, w tym streszczenia w języku angielskim

3.3.1. Praca napisana jest dobrą polszczyzną, na ogół nie budzącą zastrzeżeń stylistycznych. Błędy językowe są nieliczne, błędy redakcyjne/edytorskie również są nieliczne. Interpunkcja jest poprawna, choć można nadmienić, że autor raczej oszczędnie operuje przecinkiem i omija ten znak interpunkcyjny w szeregu miejsc, gdzie jego postawienia wymagają przepisy polskiej gramatyki. W lekturze praca jest przystępna, autor umiejętnie wyważył proporcję cytowań, parafraz i powtórzeń. Niebezpieczeństwo popadnięcia w „żargon” tekstów kościelnych zostało ominięte – warto podkreślić jako walor pracy, że omówienie doktryny Kościoła katolickiego jest dokonane zarówno rzetelnie, jak i zrozumiale dla czytelnika niemającego przygotowania, również w dziedzinie terminologii, do lektury tego typu piśmiennictwa.

3.3.2. W dalszych uwagach recenzyjnych (5.2) przedstawiam listę zauważonych błędów językowych i redakcyjnych – z nadzieją, że wyliczenia te zostaną odebrane właściwie – nie jako lista poważnych zarzutów, ale jako pomoc dla Autora w udoskonaleniu pracy dla potrzeb publikacji.

3.3.3. Praca posiada streszczenie w języku angielskim. Jest ono w pełni czytelne, natomiast zalecałbym jego kontrolę pod kątem gramatycznych polonizmów przed składaniem do publikacji. W przypadku skierowania do publikacji, należy też rozważyć dodanie streszczenia w języku włoskim.

Podsumowując, pracę oceniam merytorycznie bardzo pozytywnie. Wnosi ona nowe i istotne ustalenia do polskiej doktryny prawa dziedzictwa kultury i rzetelnie sprawozdaje relewantne dla podjętego tematu ustalenia doktryny prawa kościelnego oraz prawa wyznaniowego.



4. Ocena metodologiczna pracy

4.1. Dobór literatury, umiejętność wykorzystania źródeł

4.1.1. Spis przywoływanych aktów normatywnych liczy 67 pozycji, z czego 40 są to akty prawa państwowego, a 27 – akty prawa kościelnego. Dobór jest trafny i wyczerpujący. Spis powoływanych orzeczeń jest bardzo skromny – liczy 14 pozycji. Wybrane orzeczenia są użyte trafnie, do ilustrowania węzłowych problemów poruszanych w pracy. W mojej ocenie dodawanie dalszego orzecznictwa nie jest potrzebne, gdyż praca nie ma charakteru kompendium.

4.1.2. Spis wykorzystanych publikacji zawiera 258 pozycji. Autor wykorzystał najważniejsze opracowania z zakresu polskiej dogmatyki prawa dziedzictwa kultury, zarówno pisane z perspektywy dogmatyków prawa państwowego („cywilnego” w terminologii kościelnej), jak i z perspektywy doktryny prawa kościelnego. Autor dobrał odpowiednią do tematu pracy liczbę reprezentatywnych opracowań z zakresu prawa wyznaniowego i konstytucyjnego. Prace prawoporównawcze oraz z zakresu prawa międzynarodowego wykorzystane są w stopniu wystarczającym. Najskromniej reprezentowane są prace z zakresu teorii i filozofii prawa, co jednak jest usprawiedliwione zamysłem pracy – Autor świadomie rezygnuje z dyskusji nad teoriami zasad prawa (zob. s. 18). W kilku miejscach wywodu dostrzegam braki w przywoływanej literaturze, co opisuję w poniższych uwagach szczegółowych.

4.1.3. Autor pozostawia bez szerszego komentarza mnogość terminów używanych w Konstytucji RP z 1997 r. na określenie dóbr kultury i kategorii pokrewnych (s. 46). Znajduje to pewne usprawiedliwienie w fakcie, że często przedstawiciele poszczególnych dogmatyk uznają występowanie terminów charakterystycznych dla tych dogmatyk w konstytucji za przejaw swoiście „konstytucyjnego” rozumienia owych terminów, które nie znajdują bezpośredniego i automatycznego przełożenia na rozważania szczegółowo-dogmatyczne. Polecam przywołanie w tym kontekście prac Tomasza Staweckiego dotyczących autonomiczności wykładni pojęć konstytucyjnych⁵. Na marginesie warto zadać pytanie, czy z analogicznym zjawiskiem nie mamy do czynienia przy interpretowaniu prawa kościelnego. Ponieważ nie jestem specjalistą w tym zakresie, mogę więc tylko postawić hipotezę, że terminologia używana w najwyższych rangą aktach kościelnych ma w ich kontekście swoiste znaczenie, nie przekładając się bezpośrednio i automatycznie na funkcjonowanie i interpretowanie szczegółowych reguł prawa kościelnego. Zagadnienie to można by poruszyć w pracy w kontekście posługiwania się kategorią kultury i

⁵ Zob. T. Stawecki, *Koncepcja autonomicznej wykładni pojęć konstytucji: od praktyki do teorii*, w: T. Stawecki, J. Winczorek (red.), *Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty*, Warszawa 2014, s. 242-268.

kategoriami pokrewnymi w dokumentach Soboru Watykańskiego II (s. 56-57).

4.1.4. W cytowanej literaturze brak pracy o fundamentalnym znaczeniu dla analizy pojęcia dobra wspólnego studium Marka Piechowiaka⁶. Poglądy Autora recenzowanej pracy są zasadniczo zbieżne z poglądami M. Piechowiaka. Obaj autorzy wskazują na fakt, że kategoria dobra wspólnego z art. 1 Konstytucji RP z 1997 r. jest doktrynalnie ugruntowana w społecznej nauce Kościoła katolickiego (a przez to, zgodnie z tezą pracy, jest to dobry argument za postulowaniem współpracy w dziedzinie ochrony kościelnych dóbr kultury). W wielu miejscach recenzowanej pracy kompletność wywodu wymagałaby przywołania definicji i argumentów przywołanego badacza (przykładowo: s. 136-137, 138-139, 147, 155, 164, a zwłaszcza s. 218-224).

4.1.5. Nazywając „ciekawym” pogląd A. Rzepeckiego na stosowalność prawa kościelnego w polskim porządku prawnym *per analogiam* do funkcjonowania umów spółek w obrocie prawnym (s. 146), Autor uchylił się od wyrażenia własnej opinii, zarówno co do poglądu A. Rzepeckiego, jak i szerzej – co do dyskusji w doktrynie nad trafnością linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W tym miejscu przydałoby się jednoznaczne ujawnienie poglądu Autora w tej węzłowej kwestii, a nie ograniczenie się do referowania sporu doktrynalnego.

4.1.6. Brak w odnośnikach wskazań omawianych fragmentów *Corpus Iuris Civilis*. Cały wywód oparty jest na wiadomościach z drugiej ręki, z opracowania H. Insadowskiego (s. 31-32).

4.1.7. W spisie przywołanej literatury brakuje pracy Alicji Jagielskiej-Burduk, *Zabytek ruchomy*, Warszawa 2011. Kwestia zabytków ruchomych nie jest co prawda przedmiotem szczegółowego zainteresowania Autora recenzowanej pracy, jednak tym bardziej należałoby dla kompletności wywodu przynajmniej wzmiankować stan ustaleń doktrynalnych w tym zakresie.

4.1.8. Literaturę przedmiotu należałoby też uzupełnić o najnowsze prace z pogranicza prawa i ekonomii dotyczące zarządzania dziedzictwem kultury. W pierwszej kolejności trzeba tu wymienić pracę: A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński, Ł. Gaweł, *Mechanizmy prawne zarządzania dziedzictwem kultury*, Gdańsk-Warszawa 2016⁷.

4.2. Poprawność formułowania problemów i hipotez

Autor poprawnie i jasno sformułował hipotezę pracy – nazywając ją co prawda „tezą”, co nie zmienia faktu, że jest ona właściwie sformułowanym problemem badawczym.

6 M. Piechowiak, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012.

7 Zob. też A. Jagielska-Burduk, W. Szafrąński, *Legal issues in cultural heritage management : a Polish perspective*, Frankfurt am Main, 2016.

4.3. Trafność doboru metod i narzędzi badawczych, umiejętność ich zastosowania

4.3.1. Autor wymienia stosowane przez siebie w pracy metody. Są to: metoda dogmatyczno-prawna, metoda teoretyczno-prawna oraz metoda komparatystyczno-prawnicza (s. 17). Tu, na prawach dygresji, chciałbym zauważyć, że w polskich (zapewne nie tylko polskich) naukowych pracach prawniczych tak zwane „wstępy metodologiczne” pisane są na ogół sztafpowo, z użyciem kilku ogólnych sformułowań, nazwania i wymienienia pewnych „metod”, bez refleksji nad treściami kryjącymi się za owymi metodami. Recenzowana praca wpisuje się w taki sposób „odhaczania” problematyki metodologicznej. Autor poczynił tylko jedną ciekawą, w pełni trafną, uwagę metodologiczną na temat przymiotu „prawa” w odniesieniu do prawa kościelnego (s. 17). W efekcie recenzent nie może opierać się na samoocenie metodologicznej Autora, lecz musi sprawdzić, czy wywody przeprowadzone w pracy są rzeczywiście metodologicznie poprawne. Niniejszą pracę oceniam pod względem metod i narzędzi badawczych pozytywnie. Autor bardzo dobrze operuje narzędziami analizy dogmatycznej prawa polskiego, międzynarodowego i kościelnego, jest świadomy kontekstów teoretycznych podejmowanych zagadnień (ogólnosemiotycznych, teorii wykładni prawa), potrafi korzystać z narzędzi analizy historyczno-doktrynalnej, a nadto posługuje się – co prawda czysto intuicyjnie – narzędziami właściwymi socjologii prawa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Autorowi nieobce są narzędzia analizy teologicznej i filozoficznej.

4.3.2. Na marginesie powyższych uwag warto wskazać Autorowi obiecujące pole pogłębionych dociekań socjologiczno-prawnych. Osoby i instytucje odpowiedzialne ze strony kościelnej za obiekty sakralne (kościelne dobra kultury w terminologii zaproponowanej w pracy), w szczególności proboszczowie, są grupą, na której można by wykonać tzw. zogniskowany wywiad grupowy według metodyki wypracowanej przez zespół W. Szafrąńskiego, A. Jagielskiej-Burduk i P. Lasika⁸.

4.4. Prawdliwość układu pracy i struktury podziału treści

4.4.1. Podział pracy na trzy zasadnicze rozdziały uważam za bardzo dobry, w pełni odpowiadający logice wyvodu i czytelny. Praktykę dokonywania częstych podsumowań częściowych wyvodu, obszerniejszych podsumowań w zakończeniach rozdziałów oraz finalnego podsumowania całej pracy, uważam za dobrze pomyślaną lecz zrealizowaną nieco zbyt rozwlekle.

⁸ W. Szafrąński, A. Jagielska-Burduk, P. Lasik (red.), *Zogniskowany wywiad grupowy jako metoda badania prawa ochrony dziedzictwa kultury*, Bydgoszcz 2016.



W kilku miejscach dość obszerne akapity podsumowujące stoją bezpośrednio za niewiele większymi fragmentami, które są podsumowywane. Sugerowałbym, w razie przygotowywania pracy do druku, przeredagowanie podsumowań cząstkowych na bardziej syntetyczne. Co do szczegółowych kwestii związanych z układem pracy mam kilka uwag, które przytaczam poniżej.

4.4.2. Autor przytacza *in extenso* długą definicję dobra kultury z konwencji UNESCO z 1970 r., (s. 21) ale – jak się okazuje – jest to tylko materiał na zilustrowanie sposobu (techniki) definiowania w międzynarodowym prawie ochrony dziedzictwa kulturowego. Przytoczenie to (zwłaszcza w tekście głównym i *in extenso*) uznaję za zbędne. W pracy ta sama konwencja i ta sama definicja jest po raz drugi przytaczana i analizowana w innym, właściwym ku temu, miejscu (s. 34-35).

4.4.3. Rozważania o pojmowaniu kategorii sztuki i arcyzmu w dokumentach Soboru Watykańskiego II (s. 73-74) powinny, logicznie, znaleźć się we wcześniejszym fragmencie poświęconym prawu powszechnemu.

4.4.4. W tekście znajduje się kilka powtórzeń, których można by uniknąć stosując odpowiednio odesłania do innych fragmentów pracy: s. 44 (powtórzenie wątku); s. 72, przyp. 162 (po raz drugi przytoczona *in extenso* definicja); s. 78, przyp. 175 (po raz drugi przytoczona *in extenso* definicja).

4.4.5. Zagadnienie omówione we fragmencie 2.1.3 (prawo do kultu publicznego) powinno być, analogicznie jak zasada wolności religijnej, rozdzielone w dwóch osobnych podrozdziałach: „Prawo do kultu religijnego w porządku państwowym” oraz „Prawo do kultu religijnego w porządku kościelnym”. To, z pozoru mało istotne, techniczne zreorganizowanie wywodu miałoby duży walor praktyczny, gdyż umożliwiłoby Autorowi uwypuklenie ważnego faktu, że termin „kult publiczny” w rozumieniu prawa kościelnego ma zupełnie inną konotację niż termin „publiczne sprawowanie kultu” w tekstach prawa państwowego.

Podsumowując, pracę oceniam pod kątem metodologicznym pozytywnie. Autor co prawda tylko wymienia we wstępie pewne „metody” badawcze, jednak w toku wywodów pracy potrafi zastosować właściwe metody i narzędzia badawcze. Korzysta przy tym z większej liczby metod i narzędzi niż te, które wymienił we wstępie pracy.



5. Uwagi drobne

5.1. W tym miejscu wskazuję kilka pomniejszych uchybień merytorycznych dostrzeżonych w pracy.

- Autor podaje w cudzysłowie termin „zabytki o wymiarze religijnym” (s. 29). W kontekście wywodu rodzi to w czytelniku przekonanie, że termin ten jest zaczerpnięty z tekstu omawianej konwencji. Dopiero dalsze uwagi pozwalają się domyślić, że było to niezobowiązujące, plastyczne ujęcie problematyki słowami własnymi Autora, nie mające nic wspólnego z terminologią konwencji. Sugeruję albo wprost wskazanie, że są to określenia własne Autora, albo rezygnację w tym fragmencie z mylącego, podanego w cudzysłowie terminu „wymiar religijny”, tym bardziej, że chwilę dalej pojawia się, znów w cudzysłowie (synonim?) termin „charakter religijny”.
- Uwagi o możliwości – przynajmniej w praktyce obrotu prawnego – włączenia wartości religijnej w konotację terminu „dobra kultury” (s. 87-88) można wzbogacić o uwagę o występowaniu w terminach prawnych treści konsekwentnych. Przedstawiłem zarys takiego sposobu analizowania pojęć prawnych w odniesieniu do wartości zabytkowej muzealiów oraz wartości estetycznej zabytku⁹.
- Omawiając postanowienia Konkordatu (s. 169) Autor użył terminu „klauzula generalna” w bardzo luźnym sensie, odmiennym do tego, jaki nadaje mu się w teorii prawa; sugeruję korektę terminologiczną.
- Analizując praktykę współdziałania organów władzy państwowej z organami kościelnymi (s. 203) Autor posłużył się terminem „zasady współżycia społecznego” – bardzo niefortunnym w tym kontekście, gdyż sugerującym związki z prawem cywilnym; proponuję zastąpienie go ogólniejszym terminem używanym przez T. Barankiewicza – „zasady i normy moralności społecznej” (por. s. 204).
- Użyty dwukrotnie na s. 198 termin „*res temporales*” nie jest tam wyjaśniony i nigdzie wcześniej w pracy, o ile czegoś nie przeoczyłem, nie został użyty. Ponieważ jest to termin techniczny dokumentów kościelnych, warto go czytelnikowi wytłumaczyć.
- Na s. 229 Autor wskazuje na 11 mln złotych zaplanowane w ustawie budżetowej na 2020 rok na Fundusz Kościelny. Całe zdanie rozpoczynające się od słów „Fundusz Kościelny stanowi...” jest wzięte *verbatim* z cytowanej strony internetowej MSWiA i jest mocno

⁹ M. Zajęcki, *Definiowanie pojęć podstawowych prawa kultury w kontekście zasad wykładni prawa polskiego*, w: *Kultura w praktyce. Zagadnienia prawne*, (red.) A. Jagielska-Burduk, W. Szafranski, Poznań 2012, s. 32, przyp. 23 oraz s. 34-36.

mylące, bo sugeruje czytelnikowi, że mowa o całym Funduszu Kościelnym; w rzeczywistości mowa tu o drobnej części Funduszu (w 2020 roku zaplanowanego na ponad 140 mln zł), która pozostaje w dyspozycji MSWiA na dotowanie kościelnej działalności charytatywno-opiekuńczej oraz konserwacyjno-remontowej obiektów sakralnych i kościelnych o wartości zabytkowej.

- Na s. 19 Autor używa konstruktu pojęciowego „zbiór przedmiotów i cech, które odpowiadają czy tworzą nazwę”. Jest to bardzo zawyły sposób sformułowania dość prostej myśli i sugeruję przeredagowanie tego fragmentu.
- Na s. 26 Autor pisze o obrocie handlowym; lepiej byłoby napisać o obrocie cywilnym, a najprecyzyjniej – o obrocie prywatnoprawnym.
- Na s. 147 kategoryczne, i błędne, stwierdzenie, że „każdy wierzący jest jednocześnie obywatelem” zamieniłbym na: „każdy wierzący może być, i najczęściej jest, obywatelem”.
- Zdanie na s. 181: „We wszystkich zaprezentowanych (...) zasadach można wskazać forum (...)” jest sformułowane niejasno, trudno z niego wyczytać jaką myśl chce tu przekazać Autor.

5.2. W przedłożonym tekście zauważyłem następujące błędy redakcyjne:

- s. 6, wersy 8-10 od góry: jest: „podmioty (...) występują na nich (...); powinno być: „podmioty (...) występują w nich (...)”
- s. 20, wers 3 od dołu: jest: „prawo polskie”; powinno być: „prawo krajowe” (albo jeszcze precyzyjniej: „polskie prawo krajowe”)
- s. 27, wers 8 od góry: jest: „ochronione”, powinno być: „ochronie”
- s. 33, wers 11 od góry: jest: „charakteru sakralnego”, powinno być: „charakter sakralny”
- s. 34, wers 9 od góry: jest: „skarłany”, powinno być: „sakralny”
- s. 38, wers 11 od dołu: należy skreślić słowo „jest”
- s. 41, wers 11 od góry: jest: „milionów”, powinno być: „milionów”
- s. 41, wers 12 od góry: należy skreślić słowa „and the”
- s. 44, wers 12 od dołu: jest: „wąskie”, powinno być: „wąski”
- s. 50, wers 4 od dołu: jest: „zbytkach”, powinno być: „zabytkach”
- s. 52, wers 2 od góry: jest: „dnia”, powinno być: „w dniach”
- s. 55, wers 3 od góry: jest: „stosownych”, powinno być: „stosowanych”
- s. 73, wers 15 od góry: jest: „*jormarum depravatio*”, powinno być: „*formarum depravatio*”
- s. 91, wers 6 od góry: jest: „zbytek”, powinno być: „zabytek”
- s. 101, wers 17 od góry: jest: „rozwiniećeim”, powinno być: „rozwinieciem”
- s. 113, akapit 3: brakuje zamknięcia cudzysłowu
- s. 117, wers 8 od góry: jest: „borni”, powinno być: „broni”

- s. 127, wers 2 od góry: jest: „to”, powinno być: „do”
- s. 127, wers 3 od góry: jest: „nauce”, powinno być: „nauki”
- s. 146, wers 2 od góry: jest: „Wojewódzki Sąd Administracyjny”, powinno być: „wojewódzkie sądy administracyjne”
- s. 152, wers 2 od dołu: jest: „uzupełninie”, powinno być: „uzupełnienie”
- s. 153, wers 6 od dołu: jest: „do”, powinno być: „to”
- s. 155, wers 4 od góry: należy skreślić „u”
- s. 183, wers 10 od dołu: jest: „statutu”, powinno być: „statusu”
- s. 186, wers 10 od dołu: jest: „*de lege ferenda*”, powinno być: „*de lege ferenda*”
- s. 187, wers 4 od góry: jest: „istnienie”, powinno być: „istnienia”
- s. 189, wers 12 od dołu: jest: „tej”, powinno być: „tych”
- s. 191, przyp. 508: jest: „desygnatu”, powinno być: „desygmatem”
- s. 196, wers 16 od dołu: jest: „powinno”, powinno być: „powinna”
- s. 196, wers 10 od dołu: jest: „która”, powinno być: „którą”
- s. 197, wers 9 od góry: jest: „praw”, powinno być: „prawa”
- s. 197, wers 18 od góry: jest: „istnienie”, powinno być: „istnieje”
- s. 203, wers 1 od dołu: jest: „autonomie”, powinno być: „autonomię”
- s. 205, wers 8 od góry: jest: „podlega”, powinno być: „podlegają”
- s. 205, wers 17 od góry: jest: „*de lege ferenda*”, powinno być: „*de lege ferenda*”
- s. 206, wers 12 od góry: jest: „wymierzę”, powinno być: „wymiarze”
- s. 208, wers 8 od góry: jest: „związany”, powinno być: „związane”
- s. 208, wers 14 od góry: jest: „zarządcą”, powinno być: „zarządcom”
- s. 212, akapit 1: brakuje zamknięcia drugiego cudzysłowu
- s. 216, wers 1 od góry: jest: „zleceń”, powinno być: „zaleceń”
- s. 227, wers 1 od dołu: jest: „fatycznie”, powinno być: „faktycznie”
- s. 229, wers 11 od dołu: jest: „kościelne osoby prawne”, powinno być: „kościelnych osób prawnych”
- s. 236, akapit 1: brakuje zamknięcia cudzysłowu
- s. 238, wers 3 od dołu: jest: „dyrektorów”, powinno być: „dyrektor”
- s. 246, wers 1 od góry: należy skreślić „jako”
- s. 216, wers 12 od góry: jest: „służ”, powinno być: „służy”
- s. 216, wers 1 od góry: jest: „zleceń”, powinno być: „zaleceń”
- s. 247, wers 8 od góry: jest: „tym czasem”, powinno być: „tymczasem”
- s. 247, wers 8 od góry: jest: „storna”, powinno być: „strona”
- s. 247, wers 13 od góry: jest: „ustanowienia”, powinno być: „ustanowienia”
- s. 248, wers 6 od góry: jest: „indywidulanego”, powinno być: „indywidualnego”
- s. 248, wers 12 od góry: jest: „indywidulane”, powinno być: „indywidualne”
- s. 249, wers 11 od dołu: jest: „którego”, powinno być: „których”

- s. 250, wers 12 od góry: jest: „polegała”, powinno być: „polega”
- s. 259, pozycja 12: jest: „prtecipant”, powinno być: „partecipant”

6. Wnioski końcowe

Przedłożoną pracę Pana Andrzeja Mosia pt. „Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury” (Gdańsk 2020, ss. 284) oceniam bardzo pozytywnie. Spełnia ona kryteria ustawowe¹⁰ wymagane do ubiegania się o stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, przeto **jednoznacznie rekomenduję komisji doktorskiej powołanej przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony.**

Przedłożoną dysertację należy, po stosownych, wskazanych w recenzji korektach, opublikować, gdyż zawiera ustalenia istotne dla procesu doskonalenia polskiego prawa dziedzictwa kultury.

dr hab. Maurycy Zajęcki, prof. Uniwersytetu SWPS



¹⁰ Art. 13 ust. 1-6 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 178) w związku z art. 179 ust. 1-3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 z późn. zm.)